

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



**[Laboratoria](#)**  
**[.net](#)**  
**[Innowacje](#)**  
**[Nauka](#)**  
**[Technologie](#)**



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

## Ne dbamy o wodę w środowisku

Coraz więcej rzek w Polsce wysycha. Nie dbamy o wodę w środowisku. Raczej staramy się jej jak najszybciej pozbyć, podłączając coraz to większe obszary pod kanalizacje deszczowe, uszczelniając powierzchnie w miastach, powodujemy szybkie odprowadzanie wody z miast, ale też coraz częściej z terenów wiejskich - mówi PAP dr hab. Andrzej Woźnica z UŚ.

"Zmienia się klimat. Tak naprawdę nie zmienia się ilość opadów, patrząc np. na średnie opady roczne - ale zmienia się ich charakter - częściej występują deszcze nawalne, szybkie, bardzo intensywne" - podsumował dr hab. Andrzej Woźnica, dyrektor Śląskiego Centrum Wody UŚ, biolog, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego.

Jak dodał, gwałtowne deszcze i szybkie odprowadzenie wody ze środowiska powoduje, iż woda nie zatrzymuje się w środowisku, ale szybko odpływa do rzek, a następnie do Bałtyku.

W rozmowie z PAP ekspert wskazał też na drugi problem, związany z "samym gospodarowaniem wodą w środowisku". "Nie dbamy o wodę w środowisku. Raczej staramy się jej jak najszybciej pozbyć, budując kanalizacje deszczowe, uszczelniamy tereny wiejskie i miejskie, powodujące szybkie odprowadzanie wody z miast i terenów wiejskich" - wymieniał.

Woźnica zaznaczył, że również wysychanie rzek jest konsekwencją powiększania się powierzchni obszarów uszczelnionych, które przyspieszają spływ wody. "Mimo opadów, po dniu po deszczu nie ma już śladu, i znowu jest susza, bo opad trafił na teren uszczelniony i błyskawicznie został usunięty ze środowiska" - powiedział ekspert.

Wymieniając przyczyny coraz większych niedoborów wody prof. Woźnica wspominał również o "ciepłych zimach z małą ilością śniegu, co przekłada się na małą ilość wody wiosną oraz słabe zasilanie wód podziemnych, które stanowią część tych zasobów wodnych, które zasilają wody powierzchniowe".

Jak dodał, brak wody w środowisku przekłada się na poziom wód w naszych największych rzekach. Bardzo niski poziom wody bywa nawet na szlakach żeglownych. W zeszłym roku Zespół Śląskiego Centrum Wody Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wraz z Fundacją Why Not w ramach projektu „Czysta Wisła why not?” badał wody Wisły, płynąc z Goczałkowic do Gdańska łodzią badawczą Uniwersytetu. "Przestrzegano nas o bardzo niskich stanach wody. Trafiliśmy na stan średni niski - nie było najgorzej. Z pewnymi problemami przepłynęliśmy Wisłę" - powiedział biolog. - "Natomiast w tym roku w ramach projektu „Czysta Odra Why Not" w tym samym składzie spłynęliśmy Odrą - rzeką żeglowną i nie miało być problemów z głębokością, ale jednak były, bo było bardzo mało wody - miejscami nawet było bardzo nisko".

Powiedział, że w jednym z miejsc na szlaku żeglownym głębokość wody wynosiła zaledwie 9 centymetrów. "Taka sytuacja uniemożliwia żeglugę, ogranicza też inne korzyści wynikające z bliskości rzeki. Natomiast z punktu widzenia ekologicznego ekosystemy sobie poradzą, choć to dla nich duże obciążenie" - zaznaczył.

Wysychanie rzek wpływa na ekosystemy wodne. "Część organizmów wodnych, na przykład ptactwo wodne, rośliny i zwierzęta z wodą związane, nawet niektóre organizmy bentosowe, są przystosowane do takich zmiennych warunków - niskich poziomów wody. Inne zwierzęta, na przykład ryby, zooplankton, a także rośliny zanurzone, fitoplankton, są wrażliwe na takie zmiany warunków środowiska" - zauważył ekspert.

Dodał, że "mała ilość wody w rzekach skutkuje dużym udziałem ścieków w wodzie, a tym samym obecnością substancji aktywnych biologicznych, takich jak hormony, leki przeciwbólowe i inne farmaceutyki, których obecność w wodzie może powodować nieodwracalne zmiany w ekosystemach".

Jak jednak zastrzegł - jest szansa, że nawet rzeka wysychająca przez kilka lat z kolei może wrócić pod względem biologicznym do stanu naturalnego, choć odbudowa ekosystemów wymaga czasu. "Z drugiej strony trzeba pamiętać, że im dłuższe presje związane z suszą, im więcej różnego typu

substancji niebezpiecznych w wodach. To problem związany z jakością wody i ekosystemami wodnymi narasta" - mówi Woźnica.

Przyznał, że w związku ze zmianami klimatu zjawisko niskiego poziomu wody w rzekach zaczyna się nasilać. Zaznaczył też, że mimo tego trendu (występowania tzw. niżówek) wiele rzek w Europie jest przystosowanych do żeglugi dzięki regulacji i obecności przedzielających rzekę śluz. "W Polsce takie rozwiązania występują na Odrze pomiędzy Kędzierzynom-Koźlem a Malczycami na Odrze, ale także pomiędzy Oświęcimiem a Nową Hutą na Wiśle, gdzie utrzymywany jest stały poziom wody, co umożliwia żeglugę na uregulowanych odcinkach jednak nie zawsze jest to korzystne z punktu widzenia biologicznego" - powiedział.

Prof. Woźnica podkreślił, że problemem są na przemian występujące okresy "suche" i "mokre", dlatego "należałoby zagospodarować wodę, szczególnie opadową". Zaznaczył też, że ilość wody pochodzącej z opadów w kolejnych latach jest podobna, ale jest ona inaczej dystrybuowana w środowisku. Dlatego w trakcie szybkich, intensywnych opadów należałoby tę wodę gromadzić, po czym wykorzystywać w okresach suszy. Ale w Polsce mamy stosunkowo niewiele, bo tylko około 65 magazynów wody - dużych zbiorników zaporowych, mających powyżej 100 hektarów.

Jego zdaniem "potrzebne jest także rozszczelnienie obszarów uszczelnionych w miastach i budowa systemów małej retencji".

"Należy zaplanować działania na rzecz tworzenia bezpieczeństwa zasobów wodnych i konsekwentnie je realizować, wiedząc, że takie działania wymagają czasu" - powiedział ekspert. Dodał, że trzeba je będzie realizować "nawet przez dziesiątki lat, z uwzględnieniem problemów ochrony przyrody, w zgodzie z naturą - aż do osiągnięcia dobrego stanu wód, zapewniając ich niezbędne zasoby. Musimy się dostosowywać do zmian klimatu i zadbać o to, żeby jak najwięcej wody zatrzymać w środowisku".

O niskich stanach wody informuje IMGW-PIB. W komunikacie z 29 lipca podano, że "na około 64 proc. stacji wodowskazowych, należących do sieci pomiarowo-obszernacyjnej PSHM, rejestrowane są stany niskie, a na około 29 proc. stany średnie" wód na rzekach. Ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną obowiązują na znacznej części kraju, w szczególności w zachodniej i południowo-zachodniej Polsce, tj. na rzece Odrze i jej dopływach.

Susza definiowana jest jako niedobór wody na danym terenie. "W pierwszej kolejności mamy do czynienia z suszą meteorologiczną, która jest wynikiem deficytu opadów na danym terenie. Następną fazą jest susza glebowa, nazywana również rolniczą, oznaczająca niedobór wody w przy powierzchniowej warstwie gleby. Kolejnymi są susze hydrogeologiczna i hydrologiczna, oznaczające deficyt wód podziemnych i deficyt wody w rzekach lub zbiornikach wodnych" - wyjaśniono w komunikacie IMGW-PIB.

Spadek wody jest systematyczny na Wiśle i niewiele brakuje do najniższych w historii pomiarów, które wskazywały w 2015 i 2018 r. na warszawskim odcinku Wisły - 26 centymetrów. Pod koniec lipca przez niski poziom wody - 31 centymetrów - konieczne było wstrzymanie kursowania promów Warszawskich Linii Turystycznych.

O niskich stanach wody i wysuszeniu rzek donosiły też lokalne media. W lipcu poziom wody w Odrze na wodowskazie w Głogowie wskazywał 150 - 120 centymetrów. Wysycha Wisłoka, Ropa i Jasiołka. Bardzo płytka jest też rzeka Ren w zachodnich Niemczech. W miejscowości Kaub poziom wody spadł do ok. 70 cm. Jeśli spadnie o kolejne 30 cm, transport rzeczny towarów barkami przestanie być opłacalny.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/31420.html>



23-12-2024

## Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia

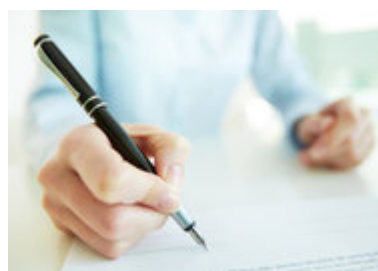
Najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.



23-12-2024

## Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!

Odbędą się one w dniach 11-13 czerwca w Expo XXI w Warszawie.



23-12-2024

## Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn

Kobiety często nie czują typowych bólów co skutkuje gorszymi wynikami.



23-12-2024

## Świąteczna apteczka

Szczypta umiaru i coś na zgage



23-12-2024

## Radioaktywny pluton się nie ukryje

Naukowcy znajdują go nawet na lodowcach



23-12-2024

## Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14

Wyłoniono autorów najlepszych prac licencjackich i inżynierskich.



23-12-2024

# Polacy są umiarkowanie prospołeczni

Polacy chcą wspierać materialnie.



23-12-2024

## Związek między traumą z dzieciństwa a zespołem jelita drażliwego

Pokazały badania polskich naukowców.

**Informacje dnia:** [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn](#) [Świąteczna apteczka](#) [Radioaktywny pluton się nie ukryje](#) [Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#) [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn](#) [Świąteczna apteczka](#) [Radioaktywny pluton się nie ukryje](#) [Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#) [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn](#) [Świąteczna apteczka](#) [Radioaktywny pluton się nie ukryje](#) [Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#)

**Partnerzy**